

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-7



Partner wydania

ORLEN

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA



▶ Str. 10

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 676 | 9.07.2021 r. ISSN 2544-2864

Gedania - gdański wstyd

Stadion Gedanii w "Republice Polskiej". Kiedyś miejsce, które było osnową i ostoją bytu Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. Dziś miejsce wspólnego wstydu. Ktoś ten proces dewastacji wspólnej historii swoją decyzją uruchomił niewrażliwy na kontekst miejsca i czasu, ktoś nim następnie kupczył, a dziś pozostała bezradność...?

▶ Str. 2

RAKOWSKI: Gdańsk nie ma gospodarza - folwark...

Aleksandra Dulkiwicz, zgodnie z arytmetyką polityczną w radzie Gdańska, otrzymała absolutorium z wykonywania obowiązków prezydenta miasta w minionym roku. Rada zaakceptowała też jej wykwintry raport o Gdańsku. To obraz starannie polakierowany, rodzaj miejskiej makatki do powieszenia w gabinecie. Jednocześnie w Brukseli, wykonując funkcję przedstawicielską w Komitecie Regionów, prezydent Gdańska ubolewa obłudnie nad brakiem wolności mediów, co ma łamać kręgosłup polskiej demokracji. Nieskrępowani tą hipokryzją właściciele aparatu propagandy lokalnej władzy, publikujemy zdanie na temat prezydentury całkowicie odrębne, które, wykorzystując uprawnienie demokratycznie uchwalone w sejmie, przedstawił radnym i opinii publicznej obywatel Tomasz RAKOWSKI.

▶ Str. 4

Chcemy dzielić się naszym kapitałem

Fundacja LOTOS dofinansuje odbudowę zegara na wieży Klasztoru Franciszkanów w Gdańsku, który spłonął w czasie II Wojny Światowej. Instytucja gdańskiego koncernu wesprze też Stowarzyszenie Ławeczka Brunona Zwary, które zamierza zbudować pomnik pisarza na Biskupiej Górze w Gdańsku.

▶ Str. 9

Lojalny gdańszczanin - Stanisław Brzęczkowski

Dziś po zapoznaniu się z niedawno zakupioną przeze mnie monografią, katalogiem zbiorów „Stanisław Brzęczkowski 1897-1955” mogę śmiało powiedzieć, że ten mało znany artysta należał do wybitnych przedstawicieli naszego miasta. Ilekroć pisałem o twórczości polskich malarzy w Wolnym Mieście Gdańsku prawie zawsze na początku padało jego nazwisko, przywoływałem jego postać. Jednak poza krótką, lakoniczną biografią i paroma znanymi mi grafikami pomorskich miast nie znałem jego wielkich zasług dla Gdańska i reprezentacji sprawy polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku.

▶ Str. 8



S. Brzęczkowski, Projekt plakatu Klubu Sportowego Gedania, 1923



Akapit wydawcy

To nie pucz, to demokracja partyjna w praktyce. Rada krajowa, taki tam współczesny komitet centralny partii, podmienił metodami kuchennymi przewodniczącego partii.

Podmienił Budkę na Tuska.

Kijek na siekierkę?

W taki sposób wymiany liderów praktykowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Edward Ochab wysłał na przeszpiegi do Władysława Gomułki towarzyszy Romana Nowaka i Franciszka Mazura.

Komitet Centralny wymienił następnie Ochaba na Gomułkę. Sam Ochab został przewodniczącym Rady Państwa; takim mniej więcej zastępcą Gomułki jak Budka u Tuska.

Gdy Gomułka zaczął być politycznie martwy i dla sprawowania władzy zbędny, promocją następcy zajęli się towarzysze Tejchma, Jaroszewicz, Kruczek i Szlachcic, a na lepszą stronę władzy przeszli też Cy-

rankiewicz, Kania i... Kociołek.

Komitet Centralny rezygnację Gomułki przyjął, a Edwarda Gierka jednogłośnie powołał.

Polityczny uwiad przywódziwa Gierka anonsowali pozostałym towarzyszom z Komitetu Centralnego panowie Jaruzelski i Kania. Mimo wczasów na Krymie i pogawędki z Breżniewem, Gierek podupadł na zdrowiu i trafił do kliniki w Aninie. Tam się dowiedział, że może

złożyć rezygnację.

Komitet Centralny postawił zgodnie na Stanisława Kanię...

Borysa Budkę, zgodnie z art. 65 konstytucji PO, a konstytucja to konstytucja, wybrało w głosowaniu powszechnym 6481 członków PO spośród 8268 biorących udział w głosowaniu liczącej 10 816 uprawnio-

Tusk kuchennymi schodami

nych członków Platformy Obywatelskiej.

Partii, która powstała, by demokracja doznała uniesienia wolnością, a aparat partyjny nie dewastował wspólnoty jej członków.

"Wielka nadzieja dla całej opozycji. To on stworzy przyszły rząd". "Wszyscy będziemy Cie wspierać". "Teraz najważniejszy projekt to Kidawa 2020". "Teraz do przodu i kampania MKB". "Będziemy dalej pracować dla Polski i Europy". "Bardzo silny mandat".

Budkę opiewali: Michał Szczerba, Sławomir Neumann, Sławomir Nitras, Tomasz Siemoniak, Bartłomiej Sienkiewicz.

No i Donald Tusk: "Zagłosowałem na Borysa Budkę". "Niech to będzie dla wszystkich słoneczny dzień" - radował się Budka z trasy joggingu słysząc gaworzenie twórcy PO...

"Zmiana w PO jest potrzebna, dzięki młodej ekipie PO może wygrać z PiS".

W nieco ponad rok partia zamęczyła więc Budkę a Tusk odmłodził w Brukseli?

Kto mógł jednak przypuszczać, że w partii przedstawiającej się jako krynica demokracji i wolności 201 to jednak więcej niż 6481?

Że werdykt aparatu znaczy więcej niż powszechny werdykt członków?

Polityczne starość Tuska właśnie się rozpoczyna...

Marek Formela

F(ig)raszka

*Cala prawda wkrótce
dotrze*

*Kto Donalda Tuska poprze
Modli się do niego Budka
Mowa Tuska była krótka
Ręka świerzbii, ręka swędzi
Przeciwników będzie
pędzić
Dumna bardzo jest Angela
Wspiera Berlin i Bruksela
W środku swojski chociaż
miejski
To jest format europejski
Europejskie serce płonie
Ale czy po polskiej stronie*

Liczba**2330 zł**

*koszt "usługi
cateringowej" plus
wypożyczenia krzeseł,
stołów dla gości dyr.
Biura Architekta Miasta
prof. P. Lorensa.*

20 000 zł

*lokowanie marki miasta
w gdańskiej fundacji*

Cytat tygodnia

*- Dlaczego zmienił pan
zdanie o 180 stopni
w sprawie Sławomira
Nowaka?
- Nie odpowiadam
oczywiście za proces
wychowawczy, któremu
pan podlega!
- Bardzo słaba uwaga,
na niskim poziomie,
myślałem, że pan wyższy
poziom reprezentuje.
Zapis próby rozmowy
reportera TVP
Miłosza Kleczka z p.o.
szefa... PO Donaldem
Tuskim o perypetiach
b. szefa jego gabinetu
politycznego.*

wpolityce.pl/TVP/Info

*- My się nie zajmujemy
Donaldem Tuskiem(...)
natomiast niewątpliwie
elektorat PO jest z tego
zadowolony - poseł
Kazimierz SMOLINSKI
w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem.*

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Gedania - gdański wstyd

Stadion Gedanii w "Republice Polskiej". Kiedyś miejsce, które było osnową i ostoją bytu Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. Dziś miejsce wspólnego wstydu. Ktoś ten proces dewastacji wspólnej historii swoją decyzją uruchomił niewrażliwy na kontekst miejsca i czasu, ktoś nim następnie kupczył, a dziś pozostała bezradność...?

**GEDANIA 2020/21****GEDANIA 2020****GEDANIA 2015****GEDANIA 2013****GEDANIA 2010 - ostatni mecz****Personalia**

✓ Przyznawana po raz 20. ogólnopolska malarska - Nagrody im. Kazimierza Ostrowskiego, wybitnego wybrzeżowego artysty w tym roku, została przyznana **prof. Teresie Miszkin**. W uzasadnieniu werdyktu członkowie Kapituły pod przewodnictwem **prof. dr hab. Teresy Grzybkowskiej** ogłosili, iż „postanowili jednogłośnie uhonorować Teresę Miszkin za jej konsekwencję i odwagę w ukazywaniu w swoim malarstwie dramatu ludzkiego losu. Teraz, w czasach pandemii, ta artystyczna refleksja nad kondycją ludzką zyskuje szczególne znaczenie. Teresa Miszkin znalazła dla siebie własną, oryginalną ścieżkę w światowym nurcie realizmu fotograficznego. Malowane przez Nią na wielkich formatach płótnach twarze są intymnymi pejzażami dokumentującymi duchowe przemiany człowieczego życia kierującego się ku światłu tajemnicy, tak uniwersalnie wyrażonemu w tradycji poetyckiej od Johanna Wolfganga Goethego po Adama Zagajewskiego”. Dotychczasowymi laureatami Nagrody im. Kazimierza Ostrowskiego byli: **Teresa Pağowska, Kiejstut Berezniński, Jacek Sempoliński, Stefan Gierowski, Maciej Świeszewski, Władysław Jackiewicz, Janina Kraupe, Aldona Mickiewicz, Tadeusz Dominik, Stanisław Rodziński, Zbigniew Makowski, Stanisław Fijałkowski, Jarosław Modzelewski, Stanisław Białogłowicz, Lech Majewski, Janusz Lewandowski, Leszek Mądziak, Henryk Cześniak, Stanisław Baj**.

✓ Bez zmiany przywództwa w Prawie i Sprawiedliwości. **Jarosław Kaczyński**, przy 5 głosach przeciw, ponad 1200 za, pokieruje partią w kolejnej, jak zaznaczył, już ostatniej kadencji. W 38-osobowym Komitecie Politycznym nie ma polityków z Gdańska, natomiast do 118 osobowej rady politycznej wybrano na kongresie: **Romana Dambka**, radnego sejmiku pomorskiego, **Dariusza Drelicha** - wojewodę pomorskiego, **Grzegorza Strzelczyka** - b. szefa klubu radnych w Gdańsku, **Mariusza Łuczka** - wicewojewodę pomorskiego oraz **Patryka Demskiego**, b. burmistrza Pelplina.

✓ Do czynnej polityki wewnętrznej wrócił **Donald Tusk**. Rada Krajowa PO niemal jednogłośnie powierzyła b. premierowi przewodniczenie partii po tym jak zrezygnował z tej funkcji **Borys Budka**, wybrany przed ponad rokiem w wyborach powszechnych. Żeby Tusk mógł zostać "pełniącym obowiązki przewodniczącego" z funkcji wiceprzewodniczącej ustąpiła b. premier **Ewa Kopacz** mieszkująca w Gdańsku i Brukseli. Za to poświęcenie się na rzecz swojego promotora E. Kopacz przyobiecano gwarantujące przedłużenie misji w Brukseli eksponowane miejsce na liście i właściwy okręg wyborczy. Ofiarę z funkcji partyjnej złożył też europoseł **Bartosz Arłukowicz**. Demokraci z PO nie podjęli propozycji **Rafała Trzaskowskiego**, by nowego przewodniczącego wybrać w poważnych wyborach. Popierany przez 10 mln Polaków kandydat na prezydenta nie uzyskał nawet wsparcia kilkunastu członków zarządu krajowego.

ZESTAW KIBICA

ZWYCIĘSKIE POŁĄCZENIE

stop
cafe



SPONSOR STRATEGICZNY

Promocja trwa od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r. Oferta promocyjna dotyczy tylko wybranych stacji. Regulamin i lista stacji dostępne są na www.stopcafe.pl

RAKOWSKI: Gdańsk nie ma gospodarza - folwark...

Aleksandra Dulciewicz, zgodnie z arytmetyką polityczną w radzie Gdańska, otrzymała absolutorium z wykonywania obowiązków prezydenta miasta w minionym roku. Rada zaakceptowała też jej wykwinny raport o Gdańsku. To obraz starannie polakierowany, rodzaj miejskiej makatki do powieszenia w gabinecie. Jednocześnie w Brukseli, wykonując funkcję przedstawicielską w Komitecie Regionów, prezydent Gdańska ubolewa obłudnie nad brakiem wolności mediów, co ma łamać kregosłup polskiej demokracji. Nieskrępowani tą hipokryzją właścicielki aparatu propagandy lokalnej władzy, publikujemy zdanie na temat prezydentury całkowicie odrębne, które, wykorzystując uprawnienie demokratycznie uchwalone w sejmie, przedstawił radnym i opinii publicznej obywatel Tomasz RAKOWSKI.

Podsumowanie Pani działań w minionym roku niezmiennie umacnia moją ocenę, że „Gdańsk nie ma gospodarza”.

Pani została wybrana przez lokalną społeczność do rozwiązywania lokalnych problemów. Nie robi Pani tego. Z jednej strony jest Pani niekompetentna, jeśli chodzi o sprawy miejskie, z drugiej zaś niebezpieczna, gdy chodzi o kwestie wykraczające poza gdańskie podwórko.

Zacznijmy od braku kompetencji.

W 2018 roku w swoim „kontrakcie dzielnicowym” odnośnie dzielnic południowych pisała Pani: „PRIORYTET: KRÓTKA DROGA Z GDAŃSKA POŁUDNIE”. I co? I nic! Wycofała się Pani z zapowiadanej od lat ulicy Nowej Świętokrzyskiej, skazując niemalże 100 tys. mieszkańców Gdańska na ogromne korki i stratę czasu. Z drugiej strony je Pani z ręki deweloperom różnej maści, których działalność w Gdańsku Jarosław Wałęsa nazwał „republiką deweloperów”, wydając bez opamiętania zgody na budowę kolejnych osiedli na południu Gdańska.

Mieszkańcy południa w pakiecie z korkami mają fetor z Szadółek, z którym niezmiennie nie potrafi sobie Pani poradzić.

Inna dzielnica nieopodal obwodnicy – Osowa – dostaje

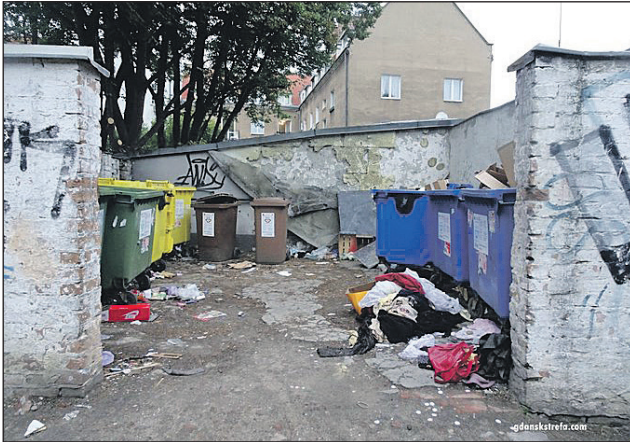
od Pani kolejne kukulcze jajo. Gigantyczny park rozrywki Majaland. Jeszcze więcej samochodów, jeszcze więcej korków. Zero nowych dróg. W innych częściach Polski takie obiekty sytuuje się daleko poza miastami. Ale nie w Gdańsku.

Zamiast rozwiązywać problemy, Pani je generuje.

Gdy na spotkaniu z mieszkańcami w sprawie rzeczono go Majaland, czy w sprawie zabudowy Dolnego Miasta pojawiły się lokalne media, to zostały wyproszone. To jest Pani Gdańsk. Dlatego nie dziwi, że chce Pani likwidacji TVP Info. Wystarczy portal gdansk.pl kosztujący nas kilka milionów rocznie, spotkania z mieszkańcami bez udziału mediów i zaczerpnięte umowy z deweloperami. Miasto wolności.

A ludzie chcą lepszego jutra i rozwiązania swoich bolączek. Chcą wiedzieć – a ja pytam w ich imieniu - ile nowych żłobków z tych przez Panią obiecanych – powstało w ubiegłym roku? Co Pani zrobiła w sprawie niemieckiej spalarni Port Service? Ile kilometrów nowych dróg oddano do użytku w Gdańsku w 2020 roku?

Traktuje Pani Gdańsk jak prywatny folwark, który ma służyć różnorodnym celom Pani mocodawców lub ido-



Podwórko @Dulciewicz_A Fetor nie do wytrzymania

li. Jeśli trzeba – zgasi Pani światła, by dołączyć się do absurdu antyrządowego protestu. Jeśli trzeba – pojedzie Pani do Rzeszowa (myśląc go z Wrocławiem), by walczyć z PiSem. Jeśli trzeba przyjmie Pani objazdową trupę Rafała Trzaskowskiego. Traktuje Pani Gdańsk dokładnie tak, jak Pan poseł Nitras potraktował Pana radnego Dowbor - Śpiewaka – szefa Platformy w Radzie Miasta Gdańska. Ma Pani realizować polecenia, a Gdańsk jest jedynie narzędziem. Tak jak flaga w ręku Pana Śpiewaka. Albo Pan Śpiewak.

O Pani niekompetencji można by mówić bardzo długo. Niestety nie mam tyle czasu. Nie odnajduje się Pani w pracy dla Gdańska. Marzy się Pani arena o wiele większa.

I dlatego uważam, że jest Pani niebezpieczna.

Bo korzystając ze swojej pozycji zajmuje Pani określone stanowisko, które ma służyć Pani osobistym korzyściom politycznym, a jest groźne dla Polski.

W publicznym niemieckim radiu (czy nie warto go zlikwidować?) przyrównała Pani obecny stan Polski do III Rzeszy. To jest postawa antypolska. I przejaw płaszczenia się przed Niemcami. Ta Pani germanofilia przejawia się choćby tym, że, gdy wspomina Pani o zbrodniach niemieckich, mówi Pani, że stoją za nimi naziści, a nie Niemcy. Czyjej racji stanu Pani służy? Przecież to nie Pani dziadkowie wrócili po wojnie z Niemiec z walizkami pieniędzy..

Skoro mowa o III Rzeszy, to

warto odnotować, że w Gdańsku część taboru tramwajowego jeździ w barwach Wolnego Miasta Gdańska. Swoisty kult. Żeby jeszcze bardziej zmieszać zło z dobrem to niektóre z tych pojazdów w ubiegłym roku zostały nazwane imionami księży, którzy mieszkali w WMG i którzy 1 września 1939 roku zostali tu aresztowani, a następnie zamordowani.

O Pani stosunku do Polski i wartości, na których jest ufundowana, dobitnie świadczy choćby to, w jaki sposób rozświetlaliście fasadę tego budynku: ogromna flaga Unii Europejskiej, ogromna tęczna LGBT oraz skromna, wielokrotnie mniejsza i bledsza flaga Polski.

Kazaliście zdjąć Solidarności oraz kościółowi św. Brygidy baner informujący o 40-leciu Solidarności. Bo rzekomo miały charakter komercyjny. Ale szpetna witryna sex-shopu tuż przy kościele św. Mikołaja wymyka się ustawie krajobrazowej.

Autoryzowała Pani swoją obecnością, słowami i czynami agresję i wandalizm, z którymi mieliśmy do czynienia pod siedzibą PiS w Gdańsku. Tam oprócz wulgaryzmów, z którymi jak mniemam Pani się identyfikuje, pojawiły się hasła nawołujące do zabijania przeciwników politycz-

nych. A Pani złożyła pod tym podpis.

Urząd Miejski w Gdańsku przez wiele tygodni szpecił obsceniczny napis. Nic z tym Pani nie robiła. Pasowało to Pani. A że było prostackie? Język prostaków – m.in. dzięki Pani – staje się wzorcem, a prostacy – nowymi idolami.

W związku z tym, co przed chwilą przedstawiłem uważam, że stanowi Pani zagrożenie.

Bo jest Pani posłusznym narzędziem w wojnie wymierzonej w chrześcijaństwo, w rodzinę i w stabilność państwa polskiego. Absolutnie nie nadaje się Pani do stania na czele naszego miasta. Jest Pani nieodpowiedzialna i przedkłada osobiste korzyści nad interes ogółu.

Ale Pani zausznicy z Klubu POKO i z Klubu „Wszystko dla POKO” nie zrobią Pani psikusa. Otrzyma Pani wotum zaufania. Mimo, że wielu z nich ma wątpliwości, czy funkcja prezydenta miasta nie jest dla Pani zbyt dużym wyzwaniem. I tu nie chodzi o te Pani lapsusy, czy nowomowę w stylu „żon zaufania”.

Albo się jest liderem albo się udaje samodzielność.

Więc ja powtórzę dobitnie i nie bez smutku – Gdańsk nie ma gospodarza.

Dziękuję bardzo.

Antykwariat Rejs poleca

„Wiślane statki pasażerskie XIX-XX wieku” Witolda Arkuszewskiego, to kolejna książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

W tym tygodniu polecamy książkę Witolda Arkuszewskiego „Wiślane statki pasażerskie XIX-XX wieku”. Książka została wydana w 1973 roku przez gdański oddział Ossolineum w nakładzie 850 egzemplarzy.

Auto żył w latach 1930-2005. Był architektem okrętowym, pracownikiem naukowym Politechniki Gdańskiej.

Książka ma pionierski charakter w naszym piśmiennictwie. Opierając się na

wszehstronnym materiale źródłowym oraz na wynikach własnych badań autor obrazuje dzieje powstania i rozwoju żegluga pasażerskiej na Wiśle od jej zarania do współczesności w szerokim kontekście

historyczno-gospodarczym.

Autor sięgnął do bardzo wielu źródeł - artykułów z czasopism, kalendarz warszawskich, dokumentów, pamiętników z podróży. Bardzo bogata jest strona ilustracyjna książki - ryciny z sta-

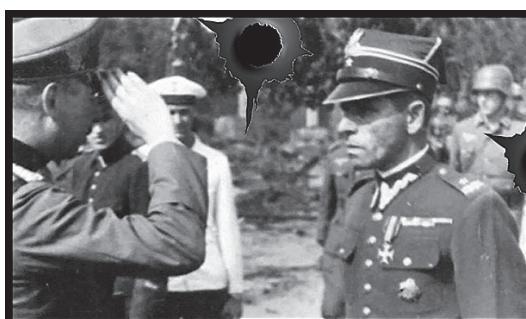
rzymi wizerunkami statków i ich wnętrza, scenami obyczajowymi, widoki Wisły i miast, przystani, reprodukcje plakatów, ogłoszeń oraz bardzo ciekawy zestaw archiwalnych zdjęć oraz plany statków od starych parowców wiślanych do najnowszych motorowców.

W książce są zamieszczone, ujęte w tabelę, bardzo ciekawe dane dotyczące opisywanej tematyki.

Książka bardzo ciekawa, bar-

dzo rzeczowa, rzetelnie udokumentowana i ciekawie zobrazowana. Polecam.

Tomasz Łunkiewicz



GAZETA GDAŃSKA - sierpień 2021
Opowiadanie "Westerplatte"
— Eugeniusz Pauksta

Radio Gdańsk

MUZYCZNE LĄTO Z RADIEM GDAŃSK

**SŁUCHAJ OD RANA
I WYGRYWAJ ATRAKCYJNE NAGRODY!**



**Wybieramy "Pomorski Przysmak" lata!
Słuchaj i oglądaj w piątki po 13:30**

91 FM
LĘBORK
ŁEBA

102 FM
SŁUPSK
USTKA

103,7 FM
TRÓJMIASTO,
ELBLĄG, MALBORK
STAROGARD GDAŃSKI
KARTUZY, TCZEW

106 FM
GNIEW
KWIDZYN

107 FM
BYTÓW
CHOJNICE
CZŁUCHÓW
KOŚCIERZYNA

radiogdansk.pl oraz DAB+

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MŚBILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Interwencja mocarstw w Berlinie w sprawie W. M. Gdańska

Londyn, 7. 7. (PAT.) Ambasador francuski i brytyjski charge d'affaires w Berlinie dokonali wczoraj jednoznacznych demarches w urzędzie spraw zagranicznych, dając wyraz zaniepokojeniu swoich rządów z racji wystąpienia prez. Greisera w Genewie oraz zapytując o stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie.

Zastępujący nieobecnego ministra von Neuratha przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, dyrektor Dickhoff oświadczył, że **RZĄD NIEMIECKI NIE PRZEDSIĘWEŻMI ŻADNYCH KROKÓW, KTÓRE MOGŁYBY WNIEŚĆ ZAMIESZANIE DO SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.**

Wiadomość tę zamieszcza dzisiaj cała prasa angielska na naczelnych miejscach.

W zestawieniu z powyższą wiadomością, a zwłaszcza z odpowiedzią Niemiec dziwnie kontrastują głosy prasy angielskiej, która w wystąpieniu genewskim prez. Greisera dopatruje się ręki Berlina.

„Reżyserja Berlina” — oświadcza Londyn

Wszystkie pisma londyńskie zgodnie stwierdzają, że niezwykły atak p. Greisera w Genewie był dokładnie uzgodniony i wyreżyserowany w Berlinie.

„Morning Post” nazywa incydent sobotni prowokacją Niemiec. „Daily Express” pisze, że Gdańsk stał się centrum burzy europejskiej.

Szereg pism przy tej okazji atakuje ostro min. Edena, czyniąc mu — jako przewodniczącemu Rady Ligi — poważne zarzuty, że nie ukroczył on od razu p. Greisera i dopuścił do skandalu nieotowanego jeszcze w kronikach Ligi.

„Times”, przypisując wystąpienie prezydenta Gdańska inicjatywie Berlina, stwierdza, że nie przyczyni się ono do poprawy stosunków między Niemcami a Londynem.

Także prasa paryska z wyraźnym oburzeniem podkreśla brak należytej reakcji Genewy na prowokację przedstawiciela Gdańska, przyczem nader surowo jest krytykowane zachowanie się min. Edena, jako przewodniczącego Rady.

Zdanem szeregu publicystów, Rada

Niemiecki statek szkolny przybędzie do Gdańska

W najbliższych dniach zawinie do portu gdańskiego statek szkolny niemieckiej marynarki handlowej „Deutschland”.

Statek zakotwiczony zostanie na Motławie przy Brabank i podczas dłuższego postoju w porcie gdańskim prządzi szereg wycieczek na Bałtyku.

Ligi zmarnoc, a, swem zachowaniem się w czasie przemówienia p. Greisera, okazję do podniesienia swego autorytetu w świecie i wykazania energii, której cały świat z utęsknieniem oczekuje.

Gdańsk „państwem suwerennym?”

Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) Prasa warszawska ze zdziwieniem przyjmuje wiadomość o wywiadzie, jakiego prez. Greiser udzielił przedstawicielowi „Voelkscher Beobachter”.

P. Greiser w wywiadzie powtórzył swoje zarzuty pod adresem Wysokiego Komisarza Ligi Lestera, przyczem użył wyrażenia, że Komisarz Ligi miesza się

Zamiast tego, kontynuują pisma. Rada Ligi dała dowód swej słabości i przedstawicielowi Gdańska pozwoliła na afront, jaki nie zdarzył się jeszcze nigdy Lidze Narodów.

do wewnętrznej polityki „państwa suwerennego” (II).

Następnie p. Greiser zapowiedział, że Gdańsk na przyszłość w razie wezwania Ligi Narodów odmówi dyskusji przed forum Ligi na temat spraw, związanych z wewnątrz-politycznym życiem W. M. Gdańska.

„Sprawy gdańskie — próba nerwów”

Gdańsk, 7. 7. (PAT.) Dziś o godz. 8 rano powrócił do Gdańska pociągiem pospiesznym z Berlina prezydent Greiser.

Na dworcu oczekiwała go grupa kilkuset ludzi, rekrutujących się przeważnie z urzędników Senatu i władz komunalnych. Zebrani urządzili prez. Greiserowi owację, na którą p. Greiser odpowiedział zaimprovizowanym przemówieniem, w którym wyraził zapatrywanie, że jego przemówienie genewskie od-

powadało intencjom ludności gdańskiej.

„W polityce — mówił p. Greiser — niezawsze można działać zgodnie ze swoimi uczuciami. Trzeba przede wszystkim zachować panowanie nad swoimi nerwami(?). Sprawy gdańskie da się szczególnie sprrowadzić do próby nerwów. Trzeba więc siłę nerwów mieć, aby móc przeczekać, aż przyjdzie odpowiedni moment i wówczas stosowne słowa wypowiedzieć

Egipt „sojuszniakiem” W. Brytanji

Anglia wycofa wojska lądowe, ale zapanuje nad Egiptem z powietrza

Londyn 7. 7. (PAT.) W brytyjskich kołach rządowych, podkreślane jest znaczenie porozumienia, jakie zawarte ma być w ciągu 2 lub 3 dni w Kairze pomiędzy W. Brytanią a Egiptem.

Główne punkty porozumienia mają być

następujące:
1) Wielka Brytania zgadza się na ewakuację wojsk z Kairu i na ulokowanie ich w pobliżu kanału Suezkiego, prawdopodobnie w miejscowości Ismaila, która jest położona na linii kolejowej zarówno z Suezu jak

i z Kairu. Wielka Brytania zgadza się również na stopniowe wycofanie wojsk brytyjskich z Egiptu, co nastąpi prawdopodobnie, gdy armia egipska ulegnie stosownemu wzmocnieniu.

2) Egipt udzielił swej zgody na utworzenie przez Wielką Brytanię wielkiej podstawy morskiej w Aleksandrii, za którą rząd brytyjski będzie płacił rządowi egipskiemu stały czynsz.

3) Rząd egipski zgodzi się na znaczne wzmocnienie brytyjskich sił lotniczych i na udzielenie brytyjskim wojskom lotniczym szeregu aerodromów w pobliżu kanału Suezkiego.

4) Rząd egipski zobowiązuje się wykonać wedle zaleceń brytyjskich liczne drogi strategiczne.

Zawarte nowego sojuszu anglo-egipskiego oznaczać będzie całkowitą zmianę w statucie międzynarodowym Egiptu. Egipt stanie się sojuszniakiem Wielkiej Brytanji, która przyczyni się do przystąpienia Egiptu do Ligi Narodów. Stanowisko brytyjskie Wysockiego Komisarza zostanie zniesione i zamiast tego Wielka Brytania będzie miała w Kairze ambasadora.

Do raz pierwszy od kilkuset lat

Ambasador Włoch na Wawelu

wręczy P. Prezydentowi listy uwierzytelniające

(o) Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.) W lipcu oczekiwane jest wręczenie listów uwierzytelniających P. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez nowego ambasadora królestwa Włoskiego i Cesarstwa Etiopji, p. Valentino.

Wręczenie listów uwierzytelniających jakie nastąpi zapewne w połowie b. m., mieć będzie szczególnie uroczysty charakter. Ambasador Valentino będzie przyjęty przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie na Wawelu. Byłaby to pierwsza od kilkuset lat uroczy-

stość przyjęcia ambasadora obcego państwa w przastarym Zamku Królewskim, gdzie w ciągu wieków naszej historii, królom polscy przyjmowali przybywających do Rzeczypospolitej Polskiej ambasadorów.

Uroczystość, jak przypuszczają, odbędzie się na Wawelu w wielkiej sali t. zw. „Pod Głowami”, która była świadkiem kilku historycznych poselstw, wzywających polskich królewiczów na tron czeski i węgierski.



PARTNER WYDANIA



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Lojalny gdańszczanin

– Stanisław Brzęczkowski

Stanisław Brzęczkowski - Polski artysta

Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy w 2017 roku wydało potężną monografię, autorstwa Barbary Chojnackiej, kustosa w Galerii Grafiki i Rysunku bydgoskiego Muzeum. Rzetelnie i z wielką starannością przygotowana praca stanowi całościową monografię artysty. Publikacja przybliży postać Stanisława Brzęczkowskiego i jest zarazem katalogiem zbiorów, mogła zostać przygotowana dzięki przekazanym przez rodzinę wielkim archiwom artysty.

Brzęczkowski pochodził z Bydgoszczy i mocno identyfikował się z regionem pomorskim, był synem polskiego działacza w Bydgoszczy i odebrał patriotyczne wychowanie w duchu poszanowania ojczyzny. Gruntowne lekcje rysunku odbierał w Gdańsku, w niemieckich szkołach artystycznych, ale miał również możliwość uczestniczenia w wykładach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Będąc pracownikiem Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku intensywnie włączył się w działalność polskich organizacji na terenie WMG. Mimo wszystko zdając sobie sprawę z pewnych niedociągnięć w swoim artystycznym wykształceniu, na początku lat 20. uczęszczał do Szkoły Rzemiosła Artystycznego (Danzige Kunstgewerbeschule). W szkole artysta poszerzył swoje umiejętności o tajniki warsztatu graficznego. Jednocześnie debiutował w 1921 roku podczas Wystawy Sztuk Pięknych Artystów Pomorskich w Grudziądzu. Tym samym stał się obok Mariana Mokwy i Stanisława Chlebowskiego jednym z pierwszych zadeklarowanych polskich artystów w WMG. Reprezentacja trzech rodzimych malarzy dla poważnej grupy dobrze wykształconych około 50 niemieckich twórców mieszkających w Gdańsku stanowiła dość poważną konkurencję. Dobrze układająca się współpraca obu środowisk nie trwała długo.

Wystawy polskie w Wolnym Mieście Gdańsku

Najważniejszą polską wystawą w Wolnym Mieście Gdańsku był trzytygodniowy

Dziś po zapoznaniu się z niedawno zakupioną przeze mnie monografią, katalogiem zbiorów „Stanisław Brzęczkowski 1897-1955” mogę śmiało powiedzieć, że ten mało znany artysta należał do wybitnych przedstawicieli naszego miasta. Ilekroć pisałem o twórczości polskich malarzy w Wolnym Mieście Gdańsku prawie zawsze na początku padało jego nazwisko, przywoływałem jego postać. Jednak poza krótką, lakoniczną biografią i paroma znanymi mi grafikami pomorskich miast nie znałem jego wielkich zasług dla Gdańska i reprezentacji sprawy polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku.



Stanisław Brzęczkowski

pokaz polskiej sztuki, który rozpoczął się wernisażem 27 kwietnia 1930 roku w salach Muzeum Miejskiego. Wystawa nosiła tytuł „Krajobraz i Lud, Dawne drzeworyty Ludowe, Rzeźby w drzewie i Książki”. Pokaz przygotowany z wielką starannością przez „Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych” i „Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki” przyniósł szeroki przegląd współczesnego polskiego malarstwa, na którym zaprezentowano blisko 170 dzieł. Komentator „Gazety Gdańskiej” podkreślał daleko idącą gościnność władz kół artystycznych i ludności niemieckiej w Gdańsku. Na uroczystości otwarcia wystawy stawili się senatorowie WMG - dr Strunck oraz dr Wierciński, a także Wysoki Komisarz Ligii Narodów

hr Gravin oraz Generalny Komisarz Rzeczypospolitej dr Strasburger.

Niestety kolejna wystawa przygotowywana z udziałem polskich historyków nie wywołała już takiej przychylności. Praktycznie polska część wystawy „Goethe i Wschód” została zignorowana. Pod koniec roku jeszcze Macierz Szkolna zorganizował bardzo ciekawy pokaz sztuki ludowej Podhala i Huculszczyzny. Wszystkie te działania doprowadziły do pomysłu utworzenia w Wolnym Mieście Gdańsku Muzeum Polskiego. 21 czerwca 1931 roku w salach Hotelu „Continental” odbył się wernisaż wystawy twórczości rodziny Styków - Jana, Adama i Tadeusza, ale zbliżające się wydarzenia w Niemczech nie były dobrym znakiem dla Polaków



S. Brzęczkowski, Tczew, litografia, Teka Miast Pomorskich, 1936

w Gdańsku. Wystawa praktycznie została niezauważona, antypolskie nastroje nabierały na sile, do władzy dochodzili politycy reprezentujący nacjonalistyczne poglądy. Stanisław Brzęczkowski uczestniczył we wszystkich tych wydarzeniach.

W Gdańsku

Pozycja artysty, polskiego obywatela w WMG stawała się coraz silniejsza. Współpraca z dr Aleksandrem Majkowskim, Stanisławem Przybyszewskim, Władysławem Pniewskim i Marianem Mokwą przy wydawaniu od 1926 roku miesięcznika artystyczno-literackiego „Fale” umacniała wiarę kierunku i słuszność jego twórczości. Brzęczkowski publikował swoje prace, ale również projektował okładki „Fal”. Jego

drzeworyty stawały się coraz lepsze, powstające rodzajowe cykle oraz nadmorskie akwaforty często wypełniały szpalty miesięcznika.

Poza pracą w Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych działalność artystyczna i społeczna wypełniała artystę czas. Był jednym z założycieli klubu sportowego Gedania i przez długi czas był członkiem zarządu klubu, ostoi polskości w Gdańsku. Udzielał się również w innych organizacjach, ale najbardziej czynny był w Towarzystwie Przyjaciół Nauki i Sztuki, wokół którego skupiała się cała polska działalność kulturalna w Gdańsku. W 1923 roku artysta zaprojektował plakat Klubu Sportowego Gedania.

Razem ze Stanisławem Przybyszewskim i Marianem Mokwą byli działaczami TPNiS,

współorganizowali pierwszą polską wystawę malarstwa współczesnego w Gdańsku. Sprowadzili ją z Krakowa w lutym 1924 roku. Ale działalność Stanisława Brzęczkowskiego mocno nie podobała się konserwatywnym członkom BBWR (Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem) w końcu artysta został karnie przeniesiony do pracy w Tczewie. Powodem były jego radykalne poglądy. Następstwem tego były coraz silniejsze kontakty artystycznym ze środowiskiem w Bydgoszczy i nawiązaniem współpracy ze sprawnie działającym tam Związkiem Artystów Pomorskich, skłoniło to Brzęczkowskiego do przeniesienia się do swojego rodzinnego miasta. W latach 1936-37 po przeprowadce do Bydgoszczy artysta uczestniczył w miejscowych wystawach odbywających się w Muzeum Miejskim i tam prezentował litografie z Teki Miast Pomorskich, teki, którą na łamach Gdańskiej Galerii Sztuki już Państwu prezentowałem.

Po wojnie

Ostatnie powojenne lata artysta spędził w Bydgoszczy, zostając wybitnym autorytetem i autorem grafiki wydawniczej. Związany był z Drukarnią Państwowego Liceum Techniczne Plastyczne w Bydgoszczy. Zmarł w 1955 roku.

Sprawy zawodowe Stanisława Brzęczkowskiego, jako radykalnego przedstawiciela sprawy polskiej, potoczyły się tak, że został karnie przeniesiony do Tczewa, a później już sam zdecydował o przeprowadce do Bydgoszczy. Los czuwał nad nim, bowiem jego koledzy z polskich organizacji w Gdańsku trafili na listy proskrypcyjne i zostali przez Niemców zamordowani w lasach piasniskich i w Stutthofie. Dziś kiedy w towarzystwie gdańszczan rozmawiam o czasach Wolnego Miasta Gdańska, wybuchu wojny i tego wszystkiego co się wydarzyło: represjach, listach proskrypcyjnych, Victoriaschule, Stutthofie, słyszę, że to było tak dawno i powinniśmy żyć nowymi sprawami. No nie, o tym się nie da zapomnieć. Przyzwyczajony szacunek dla osób, które poniosły śmierć tylko dlatego, że byli Polakami wśród wynaturzonego społeczeństwa, nakazuje szacunek i pamięć, nie dość, że nie wolno zapominać to trzeba jeszcze przypominać.

Stanisław Seyfried

Tekst napisany został z wykorzystaniem informacji zawartych w monografii Barbary Chojnackiej - "Stanisław Brzęczkowski 1897-1955"

Reprodukcje, pochodzą z tej samej publikacji poza litografią Tczewa

Chcemy dzielić się naszym kapitałem

Fundacja LOTOS dofinansuje odbudowę zegara na wieży Klasztoru Franciszkanów w Gdańsku, który spłonął w czasie II Wojny Światowej. Instytucja gdańskiego koncernu wesprze też Stowarzyszenie Ławeczka Brunona Zwarry, które zamierza zbudować pomnik pisarza na Biskupiej Górze w Gdańsku.

Fundacja LOTOS od wielu lat wspiera projekty sportowe i angażuje się w inicjatywy promujące kulturę, sztukę czy dziedzictwo narodowe. Przeznacza też środki na działalność społeczną, służbę zdrowia i edukację.

– Fundacja LOTOS włącza się w różne inicjatywy – zarówno te dotyczące wsparcia ochrony zdrowia, jak i rozwoju kultury czy pomocy młodzieży. Jako duży koncern chcemy dzielić się naszym kapitałem i doceniać akcje ważne dla Polaków – mówi **Zofia Paryła**, prezes Zarządu Grupy LOTOS.

– W czasie pandemii koronawirusa skupialiśmy się na pomocy polskim szpitalom. Oczywiście wsparcie służby zdrowia nadal jest bardzo istotne. Ważne jednak, że jako Fundacja działamy na wielu polach i chcemy równomiernie rozkładać pomoc – dodaje **Wiesław Labuda**, prezes Zarządu Fundacji LOTOS.

Rekonstrukcja zegara Klasztoru Franciszkanów w Gdańsku

Fundacja LOTOS dofinansuje odbudowę zegara na wieży Klasztoru Franciszkanów w Gdańsku, który spłonął w czasie II Wojny Światowej. Średniowieczny kościół św. Trójcy w Gdańsku wraz z kaplicą św. Anny to jeden z największych i najpiękniejszych zespołów sakralno-zabytkowych na Pomorzu. W kościele św. Trójcy odbywa się też szereg imprez kulturalnych, m.in. międzynarodowy Festiwal Goldbergowski czy Festiwal Organy Plus. W 2018 roku wojewoda pomorski wybrał kościół św. Trójcy na miejsce organizacji głównego koncertu z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. W kościele św. Trójcy od 70 lat są też organizowane popularne szopki bożonarodzeniowe, które każdego roku odwiedza ok. 20 ty. osób.

– Zegar wieżowy kościoła św. Trójcy w Gdańsku spłonął w trakcie działań wojen-



nych w 1945 r. Szczęśliwie ocalał zabytkowy, osiemnastowieczny mechanizm zegarowy, który po konserwacji i rekonstrukcji został wyeksponowany wewnątrz kościoła jako zabytek techniki. Cieszy się dużym zainteresowaniem odwiedzających nasz kościół. W 2018 r. przeprowadziliśmy gruntowną konserwację elewacji wieży zegarowej. Odbudowa zegara z czterema tarzami na wieży jest zatem kolejnym, spektakularnym etapem odbudowy zabytku, wieńczącym dzieło – mówi **o. Tomasz Jank**, gwardian klasztoru i rektor kościoła św. Trójcy w Gdańsku.

W 2019 roku r., w 600-lecie przybycia Franciszkanów do Gdańka, Klasztor otrzymał pomoc od Fundacji LOTOS na renowację największego, głównego okna w kościele.

Budowa ławeczki Brunona Zwarry

Fundacja LOTOS wesprze też Stowarzyszenie

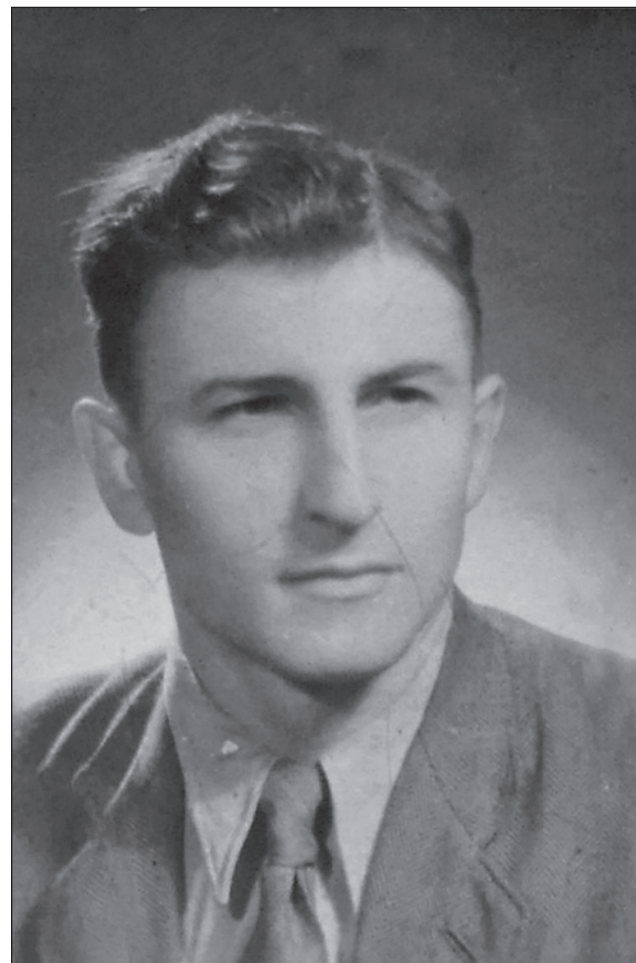
Ławeczka Brunona Zwarry, które zamierza zbudować pomnik na Biskupiej Górze w Gdańsku. Ławeczka ma nie tylko upamiętnić pisarza, ale też wszystkich rodaków, którzy zapłacili najwyższą cenę za przywiązanie do polskości. Pomnik-ławeczka ma pojawić się na Biskupiej Górze w przyszłym roku.

Brunon Zwarra żył w latach 1919-2018. Był działaczem organizacji polonijnych w Wolnym Mieście Gdańsk oraz autorem książki o Gdańsku. Stworzył publikację „Gdańsk 1939. Wspomnienia Polaków gdańszczyzan”, zawierającą dokumentalne relacje o początku II Wojny Światowej w Gdańsku. Jest też autorem autobiograficznej i pięciotomowej książki „Wspomnienia gdańskiego bówki” i powieści „W gdańskiej twierdzy” i „Gdańszczyznianie”.

– Brunon Zwarra jest symbolem skomplikowanych losów Polaków na terenie Gdańska i Pomorza przed

i w trakcie II Wojny Światowej. Jako Polak i działacz organizacji polonijnych w Wolnym Mieście Gdańsk, był więziony w obozach koncentracyjnych Stutthof i Sachsenhausen, gdzie był świadkiem śmierci swojego ojca. Był autorem książek, które niezwykle szczegółowo opisują Gdańsk od czasów przedwojennych po schyłek komunizmu. Do dziś historycy czerpią z tych niezwykle szczegółowych pozycji wiedzę o Polakach-gdańszczyżanach, a wkład Brunona Zwarry w historiografię miasta jest nieoceniony. Pomnik-ławeczka z postacią pisarza wzmocni również walory turystyczne Biskupiej Górki, gdzie przewodnicy będą mogli opowiedzieć swoim grupom o historii Polaków w Gdańsku. Dzięki wsparciu Fundacji LOTOS, ta wizja już wkrótce stanie się rzeczywistością – mówi **Joanna Szymańska**, prezes Stowarzyszenia Ławeczka Brunona Zwarry.

(źródło: mat. prasowe)



Brunon Zwarra

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Dominacja wychowanków GZSiSS w Mistrzostwach Polski Smoczyc Łodzi

Koniec czerwca to zawsze emocje, które towarzyszą rozgrywanym w tym czasie Mistrzostwom Polski w Wyścigach Smoczyc Łodzi. Nie inaczej było w tym roku. Tym razem ta ogólnopolska impreza zawitała do Bydgoszczy, gdzie przez 2 dni, 19 i 20 czerwca 2021 r., o medale walczyły osady z różnych polskich miast. Wychowankowie Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego wywalczyli złote medale we wszystkich juniorskich konkurencjach.

Na XVII edycji Mistrzostw Polski w Smoczyc Łodzi nie mogło zabraknąć gdańskich drużyn. Wśród juniorów do rywalizacji przystąpiły osady Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, które zarówno w kategorii dziewcząt jak i chłopców ścigały się na dystansie 500 metrów na małych łodziach. Znakomicie spisali się wychowankowie Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego z trenerem Grzegorzem Kwiatkowskim, którzy wwalczyli złote medale we wszystkich juniorskich konkurencjach. Wygrali chłopcy, wygrały dziewczęta, a także osada mieszana. Nie dość tego, w kategorii dziewcząt, druga gdańska osada zdobyła brązowe medale, a drugi



mikst zajęła miejsce tuż za podium. To pierwszy taki przypadek w historii wyścigów smoczyc łodzi, że wszystkie złote juniorskie medale zdobył jeden klub!

Wielkie gratulacje dla zawodników i trenera.

Dla gdańskich drużyn Mistrzostwa Polski miały być etapem przygotowań do Klubowych Mistrzostw



Świata. Podopieczni GZSiSS od 3 lat mozolnie przygotowywali się do tej imprezy, która miała się odbyć w tym roku w Poznaniu. Niestety z powodu

pandemii zawody zostały odwołane. Po takim sukcesie ciężko teraz bez perspektywy międzynarodowego wyzwania o motywację do wycięzonych treningów.

– „Ale będziemy próbować!” – obiecuje trener Młodych Smoków Grzegorz Kwiatkowski.

źródło GZSiSS

Kolejne puchary i medale cheerleaderek

Grupa cheerleaders reprezentowała Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego podczas Pucharu Polski PZSC 2021, który w tym roku rozegrano w Karczewie. Po sukcesach na Mistrzostwach Polski w Kielcach oraz Grand Prix w Rumii, gdańskie zawodniczki nie zwolniły tempa przywożąc z zawodów 5 medali - 2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe.

W konkurencji Cheer Coed Junior Młodszy L2 1 miejsce wywalczył zespół Mini Emotion. Również złote medale wywalczył zespół z Gdańska w kategorii Group Stunt Cheer Coed L2. Grupa wystąpiła w składzie: Oliwia Zarosa,

Karina Hamerska i Aleksandra Reich i Mikołaj Jurek. Srebrny medal w konkurencji Cheer Acro Solo zdobyła Marta Moenert. Brązowe medale w kategorii Group Stunt All Girl wywalczyły, Marta Moenert, Karolina Jacewicz,

Kinga Piekutowska oraz Aleksandra Reich. W kategorii duet, absolwentki Natalia Kałędowska i Klaudia Eblowska także wywalczyły brązowe medale. Poza podium na 6 miejscu w konkurencji Pom Dance Elite junior młodszy znalazł się duet, Martyna i Kamila Kuczewskie, a 7 miejsce w tej samej konkurencji przypadło w udziale duetowi Marta Moenert i Vitalina Sorokopudova.

Oprócz startu w Pucharze Polski najstarsze zawodniczki wystartowały również na Otwartym Mazowieckim Turnieju Cheerleaders Grand Prix Polski w Garwolinie. Reprezentantki Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego wywalczyły tam złote medale.

źródło GZSiSS



FRUTUŚ

OWOCOWE

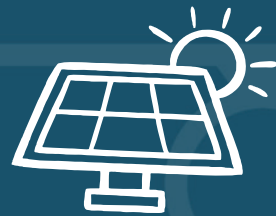
SKARBY NATURY



Zakład Krajowej Spółki Cukrowej S.A.
"Polskie Przetwory" we Włocławku



bezpłatna wycena



nawet do 25 lat gwarancji
producenta instalacji
fotowoltaicznej na panele



obniżenie rachunków
za energię elektryczną

SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót